

XXXIV Olimpiada Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, Jarosław, 12-14 kwietnia

Ćwiczenie czyni mistrza

Na Podkarpaciu odbyły się dwa ostatnie etapy tegorocznych olimpijskich zmagani młodzieży – okręgowy i centralny. W trzydniowej rywalizacji uczestniczyło 100 najlepszych uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych kształcących w zawodzie technika geodeta.

Anna Wardziak

W wyniku eliminacji szkolnych zorganizowanych w październiku 2011 r. wyłoniono 34 trzyosobowe drużyny. Ostatecznie do Jarosławia przyjechały 33 (jedna ze szkół w ostatniej chwili się wycofała). Zazwyczaj w etapie okręgowym uczniowie indywidualnie i w 3-osobowych drużynach musieli wykazać się znajomością zagadnień teoretycznych oraz rozwiązać zadania w terenie. Tym razem, z uwagi na niesprzyjającą aurę, rywalizacja drużynowa odbyła się na sali gimnastycznej i olimpijczycy rozwiązywali „zadania terenowe na niepogodę”. Zmagania indywidualne w postaci testów i zadań pisemnych wyłoniły dziesiątkę finalistów. Najwięcej punktów w tym etapie zdobył Mateusz Bielecki z Zespołu Szkół Kształcenia Ustawicznego w Rzeszowie. Co ciekawe, już po raz trzeci w tym gronie znalazł się Damian Tondaś reprezentujący ZSBE w Ostrowie Wielkopolskim (debiutował już jako uczeń II klasy).

Suma punktów zdobytych w części indywidualnej i drużynowej przez trójkę uczniów każdej ze szkół decydowała o miejscu na liście najlepszych drużyn. Zwycięzcą okazała się reprezentacja Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych im. Stefana Wł. Bryły w Białymstoku w składzie: Aneta Nikiciuk, Kamil Lićwinko i Karolina Wasilewska. Na podium znalazły się również drużyny z Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji w Lublinie (Tomasz Kocot, Przemysław Kapeluszný i Gabriela Tomala) oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 13 w Łodzi (Bartłomiej Cybulski, Daniel Zmysłowski i Przemysław Ściborek). Czwarte miejsce zajęła drużyna gospodarza tegorocznej olimpiady.

To jest sukces, na który ciężko pracowaliśmy – mówią zgodnie przedstawiciele zwycięskiej drużyny, którzy ogromnie przeżywali swoje osiągnięcie. – Taka radość jest w nich dzisiaj od zakończenia zadań terenowych – dodaje

ich nauczycielka Małgorzata Wilczewska. Są zaskoczeni, ale chyba czuli, że dobrze im poszło. – Wykonując zadanie terenowe, zastosowaliśmy nowe przyrządy geodezyjne. Do interpolacji warstwic wykorzystaliśmy kolczyki dziewczyn i agrafkę! Piątek trzynastego okazał się dla nas bardzo szczęśliwy – podsumowują. Aneta Nikiciuk, która jako jedyna dziewczyna znalazła się w finale, planuje studia dzienne na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, pozostali członkowie drużyny (otarli się o finał, zajmując odpowiednio 11. i 14. miejsce) wybierają się na studia zaoczne na Politechnikę Warszawską. – To są uczniowie czwartych klas, myślą już o maturze, ale jeszcze znaleźli na tyle siły i chęci, żeby przygotować się do olimpiady – mówi Małgorzata Wilczewska. – A wymagało to dużo wysiłku, bo zaczynaliśmy już w II, III klasie, a od września spotykaliśmy się nawet w soboty. I pracowaliśmy – w zależności od potrzeb – godzinę, dwie, a czasem nawet cztery.

Po zakończeniu etapu okręgowego przewodnicząca jury prof. Zofia Więckowicz poziom tegorocznych olimpijczyków uznała za wyjątkowo wysoki. – Stu punktów w rywalizacji indywidualnej nie przekraczaliśmy już od siedmiu lat. Najwyżej oceniony w tym roku zawodnik zdobył ich aż 118, a co najmniej 100 uzyskała pierwsza szóstka finalistów. Również punktacja za zadania drużynowe była w tym roku dużo wyższa. Czy spowodował to inny typ zadań, czy po prostu



Zwycięzca Olimpiady Tomasz Kocot z PSBiG w Lublinie ze swoją nauczycielką przedmiotów geodezyjnych Urszulą Kominek

uczniowie są lepsi, trudno ocenić – zastanawia się prof. Więckowicz.

Wygłada, że zdobycie 118 punktów nie było dla Mateusza Bieleckiego problemem. – Zadania były proste. Bardzo spodobało mi się to, które dotyczyło rzutu oszczepem. Trzeba w nim było zastosować zasady rachunku wyrównawczego, a to jest mój ulubiony dział – podsumowuje przebieg etapu okręgowego olimpiady. – Na początku geodezja mnie nie interesowała, traktowałem ją jak bieganie z tyczkami po polach, ale pod koniec gimnazjum trochę poczytałem i zmieniłem zdanie. Zwróciłem uwagę na obsługę inwestycji i w tym kierunku chciałem iść dalej. W tej chwili myślę, że geodezja jest moją życiową pasją – zaznacza. – Do samej olimpiady dużo się przygotowywałem, zacząłem już w połowie I klasy. Na początku pracowałem sam, ale dzięki nauczycielom ta pasja się rozwinęła. Szczególnie dużo zawdzięczam panom Andrzejowi Fludzie, Jerzemu Moskalowi

Wyniki etapu okręgowego – najlepsze drużyny

Miejsce i szkoła	Skład drużyny	Punktacja		
		Indyw.	Teren	Razem
1. ZSBG w Białymstoku	Aneta Nikiciuk, Kamil Lićwinko, Karolina Wasilewska	279	73	352
2. PSBiG w Lublinie	Tomasz Kocot, Przemysław Kapeluszný, Gabriela Tomala	282	49	331
3. ZSP nr 13 w Łodzi	Bartłomiej Cybulski, Daniel Zmysłowski, Przemysław Ściborek	282	47	329
4. ZSDGiL w Jarosławiu	Sebastian Kubejko, Wojciech Karaś, Piotr Obirek	262	51	313
5. ZSGDiGW w Krakowie	Arkadiusz Sukta, Tomasz Curyło, Wojciech Woźniak	251	49	300



Fot. Anna Włodarczyk

uzyskują prawo wstępu na kierunek geodezja i kartografia na dowolnej uczelni wyższej. Pozostali finaliści mają zapewnione indeksy na kierunku geodezja i kartografia w uczelniach, których Senaty podjęły odpowiednią uchwałę. Każdy z nich musi oczywiście wcześniej zdać maturę. Wszyscy uczestnicy tego etapu są również zwolnieni z części pisemnej egzaminu sprawdzającego kwalifikacje zawodowe, co jest równoznaczne z zaliczeniem tej części egzaminu z wynikiem najwyższym.

oraz Andrzejowi Przybyle, którzy poświęcali dodatkowy czas po lekcjach.

– Mateusz jest wyjątkowy – podkreśla Andrzej Fluda, który od 12 lat opiekuje się kolejnymi olimpijczykami reprezentującymi ZSKU w Rzeszowie – w przygotowanie do olimpiady włożył mnóstwo pracy. Nawet na przerwach wpadał do nas z takim czy innym problemem. W ostatnich miesiącach mój udział był już bardzo skromny, ponieważ Mateusz bardzo dużo sam pracował, a rozwiązanie problemów, z jakimi czasami przychodził, również od nauczycieli wymagało sporo wysiłku.

Ostatni, centralny etap olimpiady wyłonił spośród finalistów trójkę laureatów. Uczestnicy odpowiadali przed audytorium złożonym z jury, nauczycieli i uczniów na 4 wybrane pytania (z fotogrametrii, geodezji ogólnej, geodezji inżynierskiej i geodezji w gospodarce nieruchomości). Najlepszy okazał się Tomasz Kocot reprezentujący Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji w Lublinie. Na drugim miejscu, ze stratą zaledwie jednego punktu, znalazł się Mateusz Bielecki, a trzecim laureatem został Sebastian Kubejko z Zespołu Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych im. Augusta Witkowskiego w Jarosławiu.

Tomek Kocot jest tegorocznym maturzystą i chciałby studiować geodezję na Politechnice Warszawskiej. Jest najlepszym uczniem w szkole ze średnią powyżej 5,0, przy czym jego zainteresowania wykraczają daleko poza geodezję. Został

laureatem m.in. konkursów literackich, z języka polskiego. – Finał jest niezwykle stresujący i mam pewien niedosyt. Ale i tak jestem bardzo zadowolony z tego, co osiągnąłem, a wszystko zawdzięczam mojej ukochanej pani profesor – podkreśla Tomek. – Samo przygotowanie się do olimpiady było sporym wyzwaniem i sprawiło dużo problemów, ale dało nam to takie obycie w geodezji, że jak dostaliśmy zadania, potrafiliśmy sobie z nimi poradzić. Ćwiczenie czyni mistrza! – konkluduje.

– Jestem usatysfakcjonowana tym, że ciężka praca przyniosła efekty, dużym osiągnięciem jest również 2. miejsce naszej drużyny – mówi Urszula Kominek, nauczycielka Tomka. – Jest to argument, że warto. Myślę, że przed maturą sukces Tomka będzie ogromnym bodźcem dla całej jego klasy. A jest to młodzież bardzo ambitna, najlepsza klasa w szkole. Jeszcze jeden jej reprezentant znalazł się w „10” tegorocznych finalistów, a inny był w finale w ub.r. – dodaje. – Na początku nauki zabrałam ich na wycieczkę do stolicy, m.in. na Politechnikę. Pokazałam im Dużą Aulę, zasugerowałam, że w tak pięknym miejscu mogą studiować. To był chyba ten moment, kiedy przekonałam ich, że warto pracować.

– Potwierdzam. Ta wycieczka w I klasie wprowadziła nas w świat geodezji. A my uwierzyliśmy, że osiągnięcie wskazanego przez panią profesor celu jest możliwe – dodaje zwycięzca olimpiady.

Laureaci, tj. uczniowie, którzy zajęli 3 pierwsze miejsca w etapie centralnym,

uczestnicy tego etapu są również zwolnieni z części pisemnej egzaminu sprawdzającego kwalifikacje zawodowe, co jest równoznaczne z zaliczeniem tej części egzaminu z wynikiem najwyższym.

W przerwach między etapami rywalizacji organizatorzy zapewnili olimpijczykom i ich opiekunom bogaty program imprez towarzyszących, m.in. wycieczki po Jarosławiu, do Zamku-Muzeum w Łańcucie czy po ziemi przemyskiej, koncerty muzyczne oraz imprezy integracyjne. Organizatorem olimpiady był Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich współdziałający z MEN oraz głównym geodetą kraju. Ciężar tegorocznej organizacji spoczywał jednak przede wszystkim na gospodarzu – Zespole Szkół Drogowo-Geodezyjnych i Licealnych w Jarosławiu, z którego pochodzili drużynowi zwycięzcy ubiegłorocznej olimpiady. Za rok młodzież spotka się w Białymstoku.

Opiekunowie olimpijczyków uczestniczyli w debacie na temat nowej podstawy programowej, mogli też wziąć udział w konferencji naukowej pod hasłem „Rola geomatyki i inżynierii w budowaniu społeczeństwa informacyjnego” zorganizowanej przez Państwową Wyższą Szkołę Techniczno-Ekonomiczną w Jarosławiu, która kształci m.in. na kierunku geodezja i kartografia. Patronował jej marszałek województwa podkarpackiego wspólnie z burmistrzem i starostą jarosławskim. Podczas spotkania podkreślano rolę uczelni w rozwoju miasta. Odbyła się też prezentacja nowoczesnych technologii geodezyjnych, m.in. skaningu laserowego.

Dzięki dofinansowaniu imprezy przez MEN, a także licznym sponsorom, laureaci, finaliści i najlepsze drużyny oraz nauczyciele otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe (m.in. laptopy, rzutnik, aparaty fotograficzne, tablet). Były wśród nich także książki i prenumerata miesięcznika GEODETA ufundowane przez naszą redakcję. Pełne wyniki olimpiady na Geoforum.pl (news z 16 kwietnia), więcej zdjęć w zakładce Fotogaleria. ■

Wyniki etapu centralnego – klasyfikacja indywidualna

Miejsce, imię i nazwisko	Szkoła	pkt	
laureaci	1. Tomasz Kocot	PSBiG w Lublinie	75
	2. Mateusz Bielecki	ZSKU w Rzeszowie	74
	3. Sebastian Kubejko	ZSDGiL im. A. Witkowskiego w Jarosławiu	62
finaliści	4. Damian Tondaś	ZSBE w Ostrowie Wielkopolskim	50
	5. Aneta Nikiciuk	ZSBG im. S. Bryły w Białymstoku	49
	6. Arkadiusz Sukta	ZSGDiGW im. G. Narutowicza w Krakowie	44
	7. Daniel Zmysłowski	ZSP nr 13 im. Sybiraków w Łodzi	35
	8. Wojciech Karaś	ZSDGiL im. A. Witkowskiego w Jarosławiu	32
	9. Przemysław Kapeluszný	PSBiG w Lublinie	32
	10. Bartłomiej Cybulski	ZSP nr 13 im. Sybiraków w Łodzi	15